

Tekst z postu Leszka Sykulskiego (zgadzam się z nim)

Rosyjskie służby odpaliły konkretną "bombę informacyjną" przed wyborami na Ukrainie. Wyznania byłego funkcjonariusza SBU, który oskarża władze w Kijowie o zbrodnie na swoich obywatelach. Taka "konferencja prasowa" ma duże znaczenie nie tylko w kontekście wyborów prezydenckich (31 III), ale w ogóle funkcjonowania państwa ukraińskiego. Oddziałuje destrukcyjnie na morale ukraińskich służb, wojska itd. W kontekście wykluczenia Ukrainy z tranzytu rosyjskiego gazu od początku 2020 r., nietrudno przewidzieć także skutki dla Polski. Krótkowzroczna polska polityka wschodnia, prowadzona z dużym udziałem niemieckich fundacji, co przyznali ostatnio nawet "eksperti" rządowych ośrodków, prowadzi do katastrofy. Miejmy nadzieję, że na jesieni żaden z oficerów polskich służb nie wystąpi na konferencji w Moskwie

В Москве бывший сотрудник СБУ рассказывает о преступлениях Украины против своих граждан за 5 лет

<https://www.youtube.com/watch?v=kOFp86rn-aY&feature=youtu.be&fbclid=IwAR2iXyaEY9mQWiWxklmZsBLKx6V9S-P73UoBN1dEDjndc4pkAAtLci7EyZ4>